

*Sygn. akt II K 802/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Marek Żurawski**

**Protokolant Sylwia Domańska**

po rozpoznaniu dnia 06 lutego 2015 roku sprawy karnej

**J. K. (1)**

**urodzonego (...) w K.**

**syna J. i A. z domu J.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 maja 2014 roku na terenie gminy Z. i B. na łamach (...) (...), pomówił pokrzywdzonych M. D. (1) i J. H. o to, że czerpią nielegalne korzyści z tytułu niepłacenia należności za pobór energii elektrycznej, że wykorzystują w swojej działalności gospodarczej sprzęt zagrażający życiu i bezpieczeństwu ludzi, a także iż nielegalnie czerpią korzyści z parkingu przy ul. (...) w B. nie regulując należytych opłat z tytułu jego użytkowania oraz, że swoją działalność gospodarczą rozpoczęli z wykorzystaniem majątku pochodzącego z niewyjaśnionych źródeł, czym naraził pokrzywdzonych na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania ich działalności gospodarczej,

**tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 kk**

I. oskarżonego **J. K. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 212 § 1 i 2 kk i za to na podstawie art. 212 § 2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 10 (dziesięciu) stawek dziennych, grzywny, przyjmując iż wysokość jednej dziennej stawki grzywny wynosi 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 212 § 3 kk orzeka wobec J. K. (1) nawiązkę na rzecz (...) w kwocie 1000 (jednego tysiąca) złotych;

III. na podstawie art. 215 kk orzeka o podaniu wyroku do publicznej wiadomości, przez opublikowanie sentencji wyroku w (...) (...) - po uprawomocnieniu się orzeczenia;

IV. na podstawie art. 628 pkt 1 kk zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżycieli prywatnych M. D. (1) i J. H. kwoty po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycieli kosztów procesu;

V. na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżycieli prywatnych M. D. (1) i J. H. kwoty po 216 (dwieście szesnaście) złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielom prywatnym z wyboru.

## UZASADNIENIE

**Sąd zważył, co następuje:**

W dniu 13 maja 2014 roku w czasopiśmie "(...)" wydawanym przez Powiat Z. został opublikowany artykuł J. K. (1) pod tytułem "(...)". W artykule tym opisano działalność gospodarczą firmy (...), (...) s.c.", dotyczącą organizowania

splywu profesjonalnymi pontonami przełosem N. na trasie Ł. - B., oraz wzajemnych kontaktów w/w firmy i władz samorządowych B..

W artykule tym, w prześmiewczej w ocenie autora artykułu formie napisał on m.in. że " firma (...) klientów na "dmuchanych baliach", że "psim swędem" oraz "prawem kaduka" firma "okupuje" i "zawłaszczyła" "niemal 1/3 gminnego publicznego parkingu" na składanie owych "dmuchanych balii" a także , iż że szkodą dla Gminy korzysta z energii elektrycznej udostępnianej firmie przez Gminę.

Sformowaniami podniesionymi w wyżej cytowanym artykule dotknięci poczuli się M. D. (1) i J. H. prowadzący działalność gospodarza pod firmą (...), (...) s.c."

Oskarżyciel prywatny M. D. (1) poczuł się pomówiony stwierdzeniami zawartymi w w/w artykule, z których wynikało, że Gmina udostępnia firmie (...), (...) s.c.", nieodpłatnie „prąd z licznika gminy, przez co firma może darmowo rozwijać się nie ponosząc kosztów energii elektrycznej” a także, iż firma w swojej działalności wykorzystują sprzęt zagrażający życiu i bezpieczeństwu ludzi tj. owe „dmuchane balie”. Pokrzywdzony stwierdził, że poczuł się pomówiony także stwierdzeniem, że „pokrzywdzeni zawłaszczyli pod swoją działalność plus minus 1/3 parkingu” gminnego, że szkodą dla Gminy. Sformułowanie, że przystanie dla firmy „porychtował król gór B.” czyli właściwy Burmistrz sugerowało, że firma wykorzystują obce środki finansowe w swojej działalności.

Drugi ze współników J. H. w pełni poparł stanowisko M. D. (1).

Przedstawiciele firmy (...), (...) s.c." oświadczyli, iż posiadają stosowne porozumienie z Gminą na wykorzystanie parkingu na działalności firmy, w zamian za pewne usługi, które świadczą na tym terenie na rzecz Gminy. Korzystanie z energii elektrycznej firma opłaca według faktur wystawianych przez Gminę. Pokrzywdzeni zaznaczyli, że nigdy nie otrzymali jakiegokolwiek kwoty od Gminy na rzecz prowadzonej działalności gospodarczej a działalność gospodarczą prowadzą przy użyciu markowego sprzętu renomowanej firmy.

Autor w/w artykułu J. K. (1), przed opublikowaniem artykułu nie kontaktował się z przedstawicielami firmy (...), (...) s.c.", aby zweryfikować informacje na temat firmy przekazywane w swoim artykule.

### **Dowody:**

artykuł prasowy "(...)" k; 14

wezwanie do zaprzestania naruszeń k; 16a-17,

porozumienie z dnia 28.03.2011r k; 52

zeznania M. D. k; 65-66

wyjaśnienia J. K. / częściowo / k; 65.

Zeznania J. H. k; 68

Oskarżony J. K. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i w swoich pisemnych wyjaśnieniach podniósł, że nie jest dziennikarzem a przez to nie obowiązują go zasady pracy dziennikarskiej oraz, że jego artykuł był w zasadzie „listem” obywatela skierowanym do redakcji (...). Zdaniem oskarżonego to redakcja mogła podjąć decyzje czy opublikować jego „list” w całości czy też w części.

Przed sądem J. K. (1) ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie może wskazać skąd powziął informację na temat rzekomego bezumownego korzystania przez spółkę pokrzywdzonych z przyłącza elektrycznego. Oskarżony stwierdził, iż nie napisał, że pokrzywdzeni wykorzystują w swojej działalności sprzęt zagrażający życiu i zdrowiu ludzi a także nie napisał, że nielegalnie korzystają z parkingu przy ul. (...), jak również nie napisał, że nie regulują opłat za ten parking. J. K. (1) zaprzeczył także aby miał napisać, że spółka pokrzywdzonych prowadzi

działalność gospodarcza z wykorzystaniem majątku pochodzącego z niewiadomych źródeł. Na pytanie dodał, że przed publikacją artykułu "(...)" nie miał żadnych wątpliwości co do prawdziwości treści, które zawarł w artykule więc nie zwracał się do pokrzywdzonych o jakiegokolwiek wyjaśnienia. W ocenie oskarżonego spółka działa na szkodę Gminy dlatego on uznał, że broni interesu publicznego.

Oskarżony nie był do tej pory karany.

### ***Dowody:***

Informacja z KRK k; 43,

wyjaśnienia pisemne oskarżonego k; 54-64,

wyjaśnienia oskarżonego k; 65

### ***Sąd zważył co następuję:***

Sprawstwo i wina J. K. (1) co do zarzucanego mu czynu, w świetle zebranego materiału dowodowego jest bezsporna. Jak stwierdził, sam oskarżony, przed publikacją przedmiotowego artykułu nie sprawdzał jakichkolwiek okoliczności, które były jego przedmiotem, albowiem był przekonany o prawdziwości podnoszonych przez siebie tez. Twierdził także, iż pisząc artykuł kierował się obroną społecznie uznanego interesu. Problem polega jednak na tym, iż zarzuty podnoszone publicznie, w obronie społecznie uznanego interesu muszą być prawdziwe, bowiem w przypadku ich nieprawdziwości osoba podnosząca nieprawdziwe zarzuty naraża się na odpowiedzialność karną.

J. K. (1) przed sądem stwierdził, iż nie sprawdzał w jakikolwiek sposób prawdziwości podnoszonych faktów gdyż był przekonany o ich prawdziwości. Jednocześnie w konfrontacji z materiałem dowodowym zarzuty te okazały się w całości bezpodstawne.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie twierdzenia, iż w/w artykuł jest w istocie listem czytelnika wypowiadającym swoje prywatne opinie. Przeciwno takiemu stanowisku świadczy nie tylko forma graficzna tekstu, ale także jego tytuł i obszerność publikacji bez jakichkolwiek skrótów, umiejscowienie w gazecie i brak jakichkolwiek zaznaczeń redakcyjnych o tym, iż jest to list „zaniepokojonego czytelnika”.

Ustalając stan faktyczny sąd dał wiarę w całości pokrzywdzonym M. D. (1) oraz J. H.. Ich zeznania są logiczne, spójne i poparte dokumentami. W przeciwieństwie do tego materiału dowodowego wyjaśnienia J. K. (1) są pokrętne, gołosłowne oraz niejednokrotnie wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony J. K. (1) twierdzi, że broni „społecznie uzasadnionego interesu” w związku z podniesionymi w artykule zarzutami, z drugiej zaś strony jego pisemne wyjaśnienia zawierają szeroki opis zajść nie dotyczących zarzutu aktu oskarżenia, wskazujący na fakt, iż oskarżony jest uwikłany w jakiś szerszy konflikt mający miejsce wokół firmy pokrzywdzonych. Rodzi to więc podstawową wątpliwość czy istotnie J. K. (1) broni „społecznie uzasadnionego interesu” a nie stanowiska jednej, ze stron, w jednym z rzekomych konfliktów.

Już sama forma artykułu, / jak należy domniemywać autor zakładał jakąś formę ironii ? / i przekazywane w nim informacje, są momentami wysoce niezrozumiałe a tym samym w sposób prześmiewczy insynuują pokrzywdzonym zachowania, które mogą w stanowić realizację znamion przestępstwa pomówienia. Oczywiście sąd nie jest kompetentny do dokonywania literackiej krytyki opublikowanego tekstu i decydowania co będzie opublikowane lub nie, to jednak bez względu na formę publikacji i rodzaj przekazu a także rodzaj użytych środków stylistycznych, jedno musi pozostać niezmiennie tj, podnoszone zarzuty muszą być prawdziwe.

W ocenie sądu pokrzywdzeni bezspornie wykazali, iż płacą za energię elektryczną Gminie tyle ile Gmina od nich żąda. Parking użytkowany na działalność gospodarczą pokrzywdzonych wykorzystują oni na podstawie pisemnego porozumienia z Gminą, świadcząc w zamian na jej rzecz określone usługi. Działalność wykonują na sprzecznie

renomowanej firmy, który posiada stosowne certyfikaty a tym samym pisanie, że chodzi o „splawianie na dmuchanych baljach” istotnie mogło budzić u potencjalnych klientów wątpliwości o własne bezpieczeństwo lub rzetelność firmy.

Należy zadać sobie pytanie dlaczego podmiotem artykułu J. K. (1) pisanego rzekomo „w obronie społecznie uzasadnionego interesu” w tym przypadku Gminy, nie byli funkcjonariusze Gminy lub jej pracownicy zajmujący się współpracą z firmą pokrzywdzonych. Okoliczność ta świadczy bezspornie zdaniem sądu o tym, iż zamiarem autora artykułu nie była obrona „społecznie uzasadnionego interesu” Gminy, bo stanowisko Gminy jak widać oskarżonego nie interesowało, lecz chęć uderzenia w interesy pokrzywdzonych.

### **Co do kwalifikacji prawnej:**

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 i 2 kk odpowiedzialności karnej z tego artykułu podlega ten, kto za pomocą środków masowego komunikowania **„pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”.**

„**Pomawianie**” - to przypisanie podmiotom określonym w art. 212 § 1 kk, takiego postępowania lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sformułowanie „takie postępowanie i właściwości” oznacza: zachowanie sprzeczne z przyjętymi zasadami prawa lub moralności, sprzeczne z etyką (szczególnie, choć nie tylko, zawodową), a także brak odpowiednich kompetencji, brak wymaganych zdolności (np. w zakresie potrzebnej do tego wiedzy, fizycznych, zdrowotnych, osobowościowych, intelektualnych) do wykonywania danego zawodu, ale również uzależnienie (od alkoholu, środków odurzających), a także np. od innych osób wpływających lub mogących wpływać na decyzje podejmowane przez pomawianą osobę.

Pomówienie musi odnosić się do postępowania (np. popełnienie przestępstwa, prowadzenie niemoralnego trybu życia) lub właściwości (np. alkoholizm, narkomania, zboczenie płciowe, choroba psychiczna, a w przypadku podmiotu zbiorowego np. chaos organizacyjny, niekompetencja personelu), które mogą poniżyć daną osobę (a także podmiot zbiorowy) w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. **Nie należy natomiast do znamion przestępstwa zniesławienia to, czy pomówienie spowodowało wskazane w ustawie skutki**

„Pomówienie” nie musi sprowadzać się do skonkretyzowanych faktów, może **przybrać formę ogólnikową, formę pogłoski, wypowiedzi hipotetycznej.**

Ustawodawca łączy surowszą odpowiedzialność ze zniesławieniem dokonany za pomocą środków masowego komunikowania. Uzasadnieniem do jej przyjęcia jest, uzyskujący szerszy zasięg, sposób działania sprawcy, który narusza godność drugiej osoby, posługując się środkami masowego komunikowania się. Do środków masowego komunikowania przyjęło się zaliczać prasę, radio, telewizję oraz Internet

Przestępstwo zniesławienia w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym można popełnić **tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym.** Sprawca musi mieć świadomość tego, że jego wypowiedź zawiera zarzut zniesławiający pod adresem innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Sprawca musi ponadto mieć świadomość możliwych konsekwencji w postaci możliwości narażenia podmiotu, którego zarzut dotyczy, na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. **W zamiarze bezpośrednim sprawca chce zniesławiany podmiot poniżyć lub spowodować utratę przez niego zaufania bądź, przy wystąpieniu zamiaru wynikowego, na to się godzi.**

Prawo do krytyki, która stanowi jeden z istotnych kierunków działalności dziennikarskiej, nie oznacza dowolności w formułowaniu zarzutów. Jak stwierdził SN w tezie 1 postanowienia z 6 czerwca 2006 r., IV KK 87/06, LexPolonica nr

420133 (OSNKW 2006, nr 10, poz. 91): „**Na dziennikarzach ciąży obowiązek i odpowiedzialność, a treść art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności z dnia 11 kwietnia 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) nie przyznaje dziennikarzom >>absolutnego immunitetu<<, zwalniającego ich z przestrzegania rygorów prawa karnego**” - por. też postanowienie SN z 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03, LexPolonica nr 366333 (OSNKW 2004, nr 4). Przepięstwa zniesławienia może się dopuścić dziennikarz, jeżeli publikuje w prasie niesprawdzone informacje, a tym bardziej plotki zawierające treści zniesławiające jakąkolwiek osobę. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 października 2001 r. (IV KKN 165/97, OSNKW 2002, nr 3, poz. 28) słusznie stwierdził, że oparte na Konstytucji i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) **prawo dziennikarza do krytyki nie jest nieograniczone i nie może być traktowane jako prawo stawiania głośłownych, niesprawdzonych zarzutów godzących w dobra osobiste innych osób**. W kolejnym postanowieniu z dnia 10 grudnia 2003 r. (V KK 195/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 25) SN stwierdza: "Prawo do krytyki przysługujące dziennikarzowi nie może przerodzić się w formułowanie inwektyw i pomówień....Działalność każdego organu państwa może być oceniana przez dziennikarza, a opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych nieprawidłowościach. **Nie zwalnia to jednak dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów**".

W sytuacji jak w niniejszej sprawie gdzie zarzut uczyniono **publicznie** uchylenie przepięności zniesławienia wymaga nie tylko jego **prawdziwości**. Postawiony przez sprawcę zarzut musi dotyczyć **postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną** (a nie innej osoby takowej funkcji niepełniającej) albo też **musi służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu** (art. 213 § 2). W niniejszej sprawie bezspornie ustalono, iż sprawca podnosił zarzuty oczywiście nieprawdziwe, i nie widział nawet za stosowne sprawdzania ich prawdziwości przed opublikowaniem przedmiotowego artykułu. Nawet okazanie oskarżonemu przed sądem tekstu porozumienia Gminy i spółki (...), (...) s.c.", co do sposobu i warunków korzystania przez spółkę z parkingu gminnego nie zachwiało przekonaniem oskarżonego co do słuszności podnoszonych w artykule zarzutów. Okoliczność ta zdaniem sądu świadczy o tym iż w zamiarze oskarżonego było pomówienie spółki o postępowanie nie mające miejsca w rzeczywistości. Swoją ewentualny błąd co do podnoszonych tez, oskarżony mógł sprawdzić w każdym czasie w drodze kontaktu z pokrzywdzonymi lub Gminą czego jednak nie uznał za stosowne uczynić.

### **Co do kary.**

Wymierzając oskarżonemu karę sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą fakt, iż oskarżony nie był do tej pory karany – innych okoliczności łagodzących sąd nie stwierdził.

Za okoliczności obciążające poczytano oskarżonemu, brak jakiegokolwiek refleksji nad swoją publikacją, przejawiającej się w niezłomnym przekonaniu oskarżanego o słuszności podnoszonych zarzutów nawet w sytuacji wykazania, że są to zarzuty nieprawdziwe, a w znacznej części, bardziej zasadnym byłoby gdyby były kierowane pod adresem organów gminy a nie spółki pokrzywdzonych. Sąd stwierdził także po stronie oskarżonego tendencje do wykrętnych i absurdalnych tłumaczeń, niż przyznawania faktów, kiedy to w obliczu przedstawiania mu niezbitych dowodów okazywało się, że dotychczas preferowana linia obrony ostać się nie może.

Poza orzeczeniem wobec oskarżonego kary grzywny, której wysokość jest adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy i całokształtu okoliczności sprawy, sąd orzekł także od oskarżonego nawiązkę na cel społeczny jak i zdecydował o publikacji wyroku na łamach tygodnika w którym doszło do pomówienia pokrzywdzonych.

Konsekwencją uznania sprawstwa i winy oskarżonego jest obowiązek zwrotu pokrzywdzonym wyłożonych przez nich kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego.